

Nie dla budowy drogi publicznej w Wirach i związanej z tym wycinki drzew na ulicy Podleśnej.

W związku z zaistniałym pomiędzy władzami Gminy, a mieszkańcami sporem związanym z budową ulicy Podleśnej w Wirach zwracamy się z prośbą o uważną lekturę petycji i jej poparcie z uwagi na:

- 1) realizowanie zadań Gminy wbrew woli jej mieszkańców poprzez kosztowną inwestycję nie spełniającą ich oczekiwań
- 2) nieuzasadnione przeznaczenie kilku milionów złotych na realizację inwestycji drogowej dla zaledwie 14 posesji przy ulicy Podleśnej w Wirach
- 3) rażące zaniedbania ze strony władz wobec jedynego w Wirach lasu i działania zmierzające do jego unicestwienia
- 4) aktualizacje planu zagospodarowania przestrzennego wyłącznie w celu zmiany przeznaczenia jedynego lasu w Wirach



Przewidziana planem zagospodarowania przestrzennego z 2017 roku budowa drogi publicznej przy ulicy Podleśnej w Wirach rodzi sprzeciw mieszkańców nie tylko co do rozmiarów planowanej inwestycji, ale przede wszystkim obawy co do przyszłości położonego pomiędzy ulicą Podleśną a Dworcową lasu. Od wielu już lat poza sferą zainteresowania władz pozostaje troska o ten jedyny w Wirach las, co zresztą odzwierciedla jego aktualny stan. Gmina zapomina, że lasy wcale nie muszą być bogate przyrodniczo, by je chronić i o nie dbać. Las jest zaniedbany, systematycznie zaśmiecany i pomimo, że odbywa się to cyklicznie i niemal w tych samych miejscach, nikt poza mieszkańcami go nie sprząta.

Co więcej - wykorzystując zapisy tzw. specustawy Gmina celowo zmierza do przyszłego wykorzystania lasu na cele nieleśne. W planie zagospodarowania przestrzennego z 2017 roku Gmina przy ulicy Podleśnej zaplanowała budowę drogi publicznej. Przewidziana więc planem z roku 1998 budowa drogi osiedlowej czy ciągu pieszo-jezdnego przy ulicy Podleśnej w obecnym planie stała się już nieaktualna, a byłoby to satysfakcjonujące nie tylko dla wszystkich jej mieszkańców, ale i innych osób korzystających z lasu i tej ulicy. I takiego rozwiązania mieszkańcy oczekują, czego Gmina celowo nie zauważa przekłamując intencje mieszkańców i informując opinię publiczną, że mieszkańcy występują przeciwko budowie drogi. Wbrew stanowisku i protestom mieszkańców Gmina twardo i konsekwentnie zmierza do budowy drogi publicznej, dwupasmowej po to, by zalegalizować przyszłe wykorzystanie lasu na różne cele, co jest warunkiem koniecznym do uzyskania przyszłych decyzji o warunkach zabudowy. Jest więc rzeczą oczywistą, że to nie potrzeby mieszkańców przyswiecały Gminie przy opracowaniu planu obejmującego ulicę Podleśną. Jest też rzeczą oczywistą, że wszyscy mieszkańcy chcą drogi czy to osiedlowej czy ciągu pieszo-jezdnego, ale nie drogi publicznej!!! Niezrozumiałym jest, dlaczego przy tak zabudowanym terenie, jakim jest nasza Gmina, a Wiry w szczególności zezwala się na legalizowanie przyszłej wycinki lasu. To, że władze Gminy zaklinają się, że tak się nie stanie, nie ma znaczenia w świetle tego, że Gmina ma już instrumenty prawne, by las podzielić na działki nieleśne, gdyż jest jego dysponentem. Las nie należy już bowiem ani do lasów państwowych, ani do WPN. Las, o który walczyliśmy jeszcze w roku 1985 znajdował się na terenie WPN i wówczas był bezpieczny. Nie wiemy, w jaki sposób, a przede wszystkim w jakim celu wszedł w posiadanie Gminy, ale już w roku 2015 Gmina uzyskała od Ministra Środowiska i Marszałka Województwa zgodę na zmianę przeznaczenia lasu na cele nieleśne. Od tego momentu Gmina miała już otwartą drogę, by przy pomocy specustawy w kolejnym planie zagospodarowania przestrzennego z 2017 roku uchwalić budowę drogi publicznej, uzyskując w ten sposób nieograniczone możliwości dysponowania lasem, w tym jego potencjalnego podziału i sprzedaży. Odstąpiono tym samym znacząco od statusu drogi osiedlowej i ciągu pieszo-jezdnego i w w/w planie zafundowano mieszkańcom dwujezdniową przelotówkę o szerokości 5-6 m, chodnikiem o szer. 2,7-3 m i rowem melioracyjnym z towarzyszącą wycinką kilkuset drzew. W skierowanej do sądu odpowiedzi na skargę mieszkańców radca prawny w imieniu Gminy napisał wprost, że w ten sposób zapewnią się mieszkańcom ulicy Podleśnej dostęp do drogi publicznej. Jest to kolejny unik Gminy w przyjęciu oczywistego faktu, że mieszkańcy dostępu do drogi publicznej nie chcą i nie potrzebują, bo ten dostęp mają, pobudowano domy, wjazdy i to pomimo tego, że nie było dostępu do drogi publicznej! Należy jeszcze zwrócić uwagę, że nigdy na żadnym etapie nie odbyły się w tej sprawie konsultacje społeczne, a są one niezbędne w ważnych sprawach gminnych. Brak troski o las i zagrożenie jego bytu jest taką sprawą.

Podkreślamy jeszcze raz, że nieuprawnionym i wprowadzającym w błąd jest twierdzenie przedstawicieli Gminy, że część mieszkańców nie chce drogi. Taki błędny wniosek wyciągnięto ze źle i stronniczo sporządzonej ankiety z dnia 12 stycznia 2024 roku. Pominięto bowiem zasadniczą kwestię, a mianowicie czy mieszkańcy spornego obszaru chcą drogi publicznej czy tylko ciągu pieszo-jezdnego bądź drogi wewnętrznej, jaką przewidywał poprzedni plan. Tymczasem wszyscy mieszkańcy wbrew twierdzeniom Wójta chcą takich rozwiązań, a tylko kilka osób opowiada się za budową drogi publicznej. Konieczność wycinki kilkuset drzew, w tym kilkudziesięciu ponad 100 letnich sosen jeden z mieszkańców uznaje za konieczne w obawie o brudne szyby, a kolejny w celu uzyskania miejsc do parkowania. Przeprowadzona we wrześniu br. nowa ankieta z właściwie już zadanyim pytaniem daje zupełnie inną odpowiedź mieszkańców, a jej wyniki przekazemy na ręce Wójta.

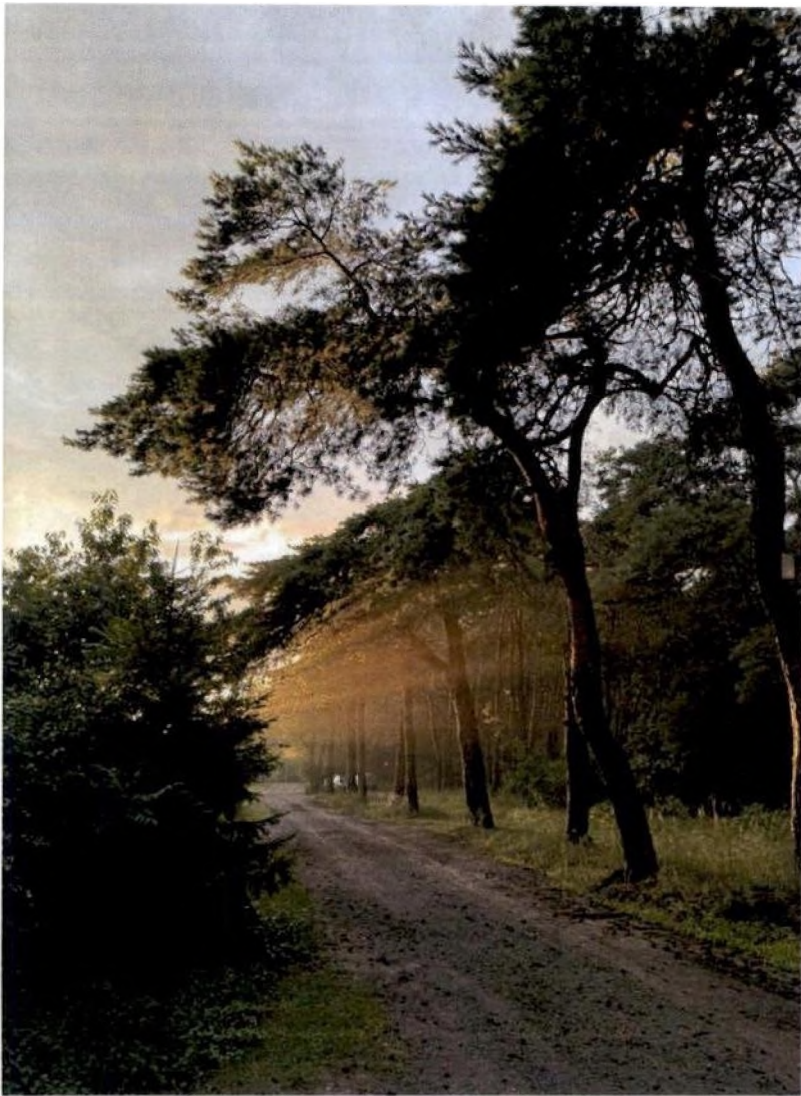
Podkreślamy, że przy ulicy Podleśnej w Wirach mieszka niewielu mieszkańców, zaledwie 14 numerów porządkowych oraz kilka parceli korzystających z wjazdu na tę ulicę. Razi wręcz i irytuje tłumaczenie władz Gminy podyktowane rzekomą troską o mieszkańców ulicy, skoro sami zainteresowani mieszkający i korzystający faktycznie z ulicy Podleśnej nie chcą drogi w rozmiarze i formie zaproponowanej przez Gminę, a która to droga ma kosztować Gminę kilka milionów złotych. Wydaje się, że są ważniejsze potrzeby niż droga, która budzi sprzeciw i nikomu nie służy. Wydaje się też, że na budowę dróg czekają mieszkańcy innych terenów, z liczącą zabudową i bez konieczności degradacji środowiska. Uważamy, że wydatkowanie środków publicznych wielokrotnie wyższe na drogę publiczną, zamiast wewnętrzną z jednoczesnym wycinaniem lasu i starodrzewia wydaje się być nadmiernym i niczym nie uzasadnionym wydatkiem. Uprawnienie gminy do ustalania przeznaczenia terenu nie może być nadużywane i niezależne od woli mieszkańców, a nawet wbrew ich woli. Należy zwrócić uwagę na odpowiedzialnych za decyzje środowiskowe, patrzeć im na ręce, bo to decyzja nieodwracalna, a myślenie w kategorii, że ten teren może w przyszłości zostać przeznaczony i podzielony na cele nieleśne i niszczenie części natury jest po prostu nieodpowiedzialne. Plan zagospodarowania przestrzennego z 2017 roku przewiduje również betonowanie i zabudowywania jektów leśnych. Tendencja Gminy do betonowania i zabudowywania jest widoczna i rażąco nieuzasadniona. Komu i czemu ma to służyć? Chyba nie tym, którzy z dziećmi czy psami spacerują po lesie. Może zwierzętom? Wszystkie zgłoszone zarzuty i propozycje innego rozwiązania ruchu w tym miejscu zostały oddalone. Gmina nie prowadzi żadnego dialogu, nie daje żadnej alternatywy mieszkańcom, nie wsłuchuje się w ich potrzeby, negatywnie rozpoznaje wszystkie skargi i petycje. W dobie ocieplenia klimatu każde drzewo jest na wagę złota. Ich wycinanie czy asfaltowanie lasu to niszczenie jego piękna i odbieranie mieszkańcom ich wspólnego dobra.

Co więcej Wójt Gminy publicznie kontestuje nasze intencje, próbując antagonizować mieszkańców. Na zebraniu w dniu 20 września stwierdził, że na skutek skargi mieszkańców dojdzie do niezrealizowania innych planów zagospodarowania przestrzennego ze szkodą dla innych terenów Gminy. Jest to oczywiste przekłamanie, bowiem mieszkańcy ulicy Podleśnej kwestionują jedynie plan zagospodarowania przestrzennego w części ulicy Dworcowej, Podleśnej i Akacyjowej. Nie ma to żadnego znaczenia dla realizacji pozostałych planów. Uwagi Wójta wyrażone publicznie, że mieszkańcy ulicy Podleśnej będą żałować decyzji o zaskarżeniu planu jest co najmniej niewłaściwa i razi niekompetencją. Podobnie jak zapowiedź zamknięcia dostępu do lasu. Należy jednoznacznie wskazać, że rolą Wójta jest wyłącznie zakres zadań określony art. 30 ustawy o samorządzie gminy. I nic ponadto. Z kolei Rada Gminy winna w ramach nadzoru nad działalnością Wójta kontrolować jego postępowanie, a sam Wójt swoje wypowiedzi.

Powyższe dotyczy też nierzeczowej wypowiedzi Wicewójta Przemysława Pelko w TV Komorniki, w której bepodstawnie uznał, że kwestia ulicy jest ostateczna. Sposób działania organów gminy i jej służb ma znaczenie dla renomy i dobrego imienia samej gminy, jeżeli zatem Wójtowi przypisuje się działanie niekorzystne dla mieszkańców, to tym samym podważa się autorytet gminy i to gminę naraża się na utratę zaufania społeczności samorządowej.

Prosimy o uważne zapoznanie się z petycją i samym planem, żeby zrozumieć, że to nie poprawa komunikacji tej ulicy jest celem samym w sobie, ale przyszły i nieograniczony po zastosowaniu specustawy dostęp do jedynego lasu w Wirach. Zakres planowanej wycinki i szerokość drogi wyznaczają kolorowe paliki wbite w lasie, co obrazuje poziom przyszłej, ale nie ostatecznej dewastacji lasu. Zadbajmy o cały las. Jesteśmy przekonani, że możliwe jest znalezienie rozwiązania, które pozwoli na zachowanie lasu bez uszczerbku dla mieszkańców. Zwracamy uwagę, że nie tylko mieszkańcy spornej ulicy z niego korzystają. Trudno sobie wyobrazić, że ktośkolwiek ze spacerujących, biegających, czy w inny sposób korzystających z lasu wybierze zamiast spokojnej podleśnej drogi dwujezdniową przelotówkę omijającą korki przy ulicy Łęczyskiej.

W konsekwencji prosimy o wsparcie w kwestii sprzeciwu budowy drogi publicznej przy ulicy Podleśnej w Wirach.



Sympatycy ulicy Podlesnej